**Karol Szwedowski – najstarszy Westerplatczyk**

Historia heroicznej siedmiodniowej obrony załogi wojskowej Westerplatte na zawsze weszła już do kanonu najbardziej bohaterskich zmagań oręża polskiego. Nazwiska majora Sucharskiego, kapitana Dąbrowskiego, czy kpt. Słabego słusznie stały się powszechnie znane i szanowane. Znacznie mniej uwagi poświęcono za to kilkunastu pracownikom cywilnym, którzy w różnych rolach także uczestniczyli w walkach, a których los po kapitulacji okazał się znacznie bardziej tragiczny od losu nawet szeregowych żołnierzy Wojska Polskiego. Jednym z takich cichych – zapomnianych bohaterów był Karol Szwedowski – jak się okazało najstarszy obrońca Składnicy Tranzytowej. W chwili rozpoczęcia przez Niemców ataku 1 września 1939 r. miał ponad 60 lat. Urodzony 4 października 1878 r. w miejscowości Chrząstowo (obecnie część Koniecpola, powiat częstochowski) był od grudnia 1927 r. mistrzem budowlanym (członkiem Cechu Rzemiosł w Pułtusku). Na Westerplatte pracować zaczął w kwietniu 1934 r. jako cywilny pracownik kontraktowy. Wykonywał tam różne prace, od krycia dachu w magazynie mundurowym, po przebudowę piwnicy do ogrzewania w kantynie podoficerskiej i budowę pieców. Z racji zaawansowanego wieku i braku przeszkolenia wojskowego nie objęła go mobilizacja. Pomimo tego – po rozpoczęciu walk zgłosił się do służby w charakterze sanitariusza i w tej roli wytrwał aż do kapitulacji – 7 września. Sierżant Michał Gawlicki – dowódca placówki „Elektrownia” tak wspominał jego postawę: „Najlepszym opiekunem naszych rannych i chorych […] był nasz cywilny pracownik z zawodu murarz Karol Szwedowski. […] Był to człowiek […] bez nerwów. Śmiało patrzył śmierci w oczy, na wybuchy bomb wcale nie reagował”. Niestety – podobnie jak i innych pracowników cywilnych – Niemcy nie potraktowali go jako jeńca wojennego. Trafił do siedziby Gestapo w Gdańsku, skąd po przesłuchaniach skierowano go z powrotem na teren Składnicy Tranzytowej, na terenie której Niemcy zorganizowali komando podległe obozowi dla cywilów w Nowym Porcie. Stamtąd już 14 września 1939 r. razem w większością cywilnych obrońców Wersterplatte trafił do Obozu Koncentracyjnego w Sztutowie. Większość z nich została tam zamordowana. Karol Szwedowski tym razem ocalał. 24 sierpnia 1940 r. został zwolniony i według relacji rodziny przesłany został do kolejnego obozu koncentracyjnego w Buchelwaldzie. ~~.~~Zwolniony nie cieszył się długo wolnością. Wycieńczony i przybity psychicznie śmiercią jednego z synów zamordowanego 26 lutego 1940 r. w Palmirach – zmarł w rodzinnym domu w Legionowie na Bukowcu 30 sierpnia 1941 r.

Dr Tomasz Łabuszewski

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

[artkuł na podstawie materiałów zebranych przez Krzysztofa Henryka Dóżdża, oraz publikacji: Krzysztof Henryk Dróżdż „Westerplatte. Leksykon biograficzny”, Krzysztof Henryk Dróżdź „Żołnierze z Westerplatte. Weryfikacje i uzupełnienia wybranych rysów biograficznych”.]

W dniu 12 września 2022 r. o godzinie 14.00 na kwaterze wojennej położonej na Cmentarzu Parafialnym w Legionowie przy al. Legionów zostanie odsłonięta tablica upamiętniająca Karola Szwedowskiego. Serdecznie zapraszamy na uroczystość.